

# Kronika Dnia

Rok I. Polski Oddział Wojskowy "Dössel" w Peckelsheim, 16. XII. 1945. Nr. 30.

KORRESPONDENCJA HISZA: "Polska od pokoleń rządzona jest z rąk Habeas Corpus. I dalej to, zasada się rządzi. Ale dzisiaj akt ten przedstawia tylko prawem pisany. Henryk Świątkowski, min. sprawiedliwości, wydał zarządzenie, iż nikt nie może być przetrzymany dłużej niż 24 godziny bez przekazania go właściwym władzom prawnym. Ale nie spotkał się ani jednego Polaka, któryby potwierdził zastosowanie tego zarządzenia w praktyce. Chodzi tu o osoby, aresztowane za sprawy polityczne, t. zn. że "budowały one zastrzeżenia" w obecnym reżimie, lub przynajmniej były uważane za osoby "niepewne". Przypominają mi się niektóre wypadki aresztowania osób sągła, w ich własnych domach, dla przyczyn nieznanych ani osobie aresztowanej, ani najbliższemu otoczeniu... Dzisiaj tysiące Polaków znajdują się poza granicami swego kraju, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Gdy zapytałem pełnego polityka, czy ich powrót nie wyszedłby na korzyść ich krajowi, odpowiedział: "Z całą pewnością tak, ale bardzo wątpliwe, czy nie zostaną oni po powrocie albo aresztowani, albo też będą mieli duże trudności ze znalezieniem pracy. Zapatrzywania polityczne żołnierzy z zagranicy nie są całkowicie "odpowiednie", tak samo areszt. jak żołnierzy z NK. Ci ludzie nie uśmiechają się zaufaniem do nowych ręk rządowych i wielu z nich już aresztowane". Dalej korespondent stwierdza, że organizacja bezpieczeństwa jest 4 razy liczniejsza, niż w sierpniu 1939. Sami Polacy przyznają, że stoi ona na bardzo niskim poziomie, zarówno moralnym, jak intelektualnym i przeważnie podlega kontroli komunistów. Można by przytoczyć wypadki, kiedy aresztowano osoby, mające powiązania z ugrupowaniami politycznymi, niepopularnymi w sferach rządowych, choć w żadnym wypadku nie mającymi charakteru antydemokratycznego. Często wychodzi na jaw fakt, że kontakty z Zachodem, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii są rzeczą nie do przyjęcia dla pewnych wpływowych władz obecnej Polski. Rozmowy, przeprowadzone z Polakami w różnych częściach kraju, doprowadzają do wniosku, że ogólnie mówiąc większość "szarych ludzi", którzy mieli coś do czynienia z polityką (ale nie ze sferami skrajnej lewicy) obawia się osobistych represyj. Inacez polskiej tajnej policji w całym kraju operuje także i rosyjskie KGB, które ma swą odrębną sferę dążeń, co tylko powoduje zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa osobistego. Wielu Polaków asiluje zrzucić odpowiedzialność za to godne potępienia postępowanie na Rosjan, i-gnoblące często fakt, że ich własne władze zachowują się w sposób dwuznaczny. Szczęśliwie wyrocznie dąży one do tego, by z chwila wyborów ich pozycja była jak najniższą i by nie wprowadzać w życie swe teorie polityczne i ekonomiczne bez żadnych przeszkód. ("Christian Science Monitor").

SIRIJA HATTE: "TRUDNA ROBOTNICZA" (nr. 279 z 1. XII.) pisze: Nasz przemysł krajowy produkuje niewielkie ilości przetworów naftowych, prawdziwie rozpoczyna się obecnie wiercenia poszukiwawcze, ale na ich wyniki trzeba będzie czekać. Także przemysł kokсовый chwilowo będzie mógł dostarczyć tylko niewielką ilość benzolu napędowego (na r. 1946 przewiduje się około 20 tys. ton). Jest to mało w stosunku do zapotrzebowania, przewidzianego na rok przyszły na 715 tys. ton. Ogółem będziemy mogli pokryć ze źródeł krajowych tylko około 5% zapotrzebowania, resztę trzeba będzie importować. A ponieważ za import trzeba płacić dewizami, węglem, stalą, czy innymi artykułami, więc sprawa staje się jedną z najważniejszych naszych bolączek. Spożycie produktów naftowych w stosunku do przedwojennego wzrosło dwukrotnie. Przyczyną się do tego 3 tys. traktorów (na przyszły rok planuje się ponad 17 tysięcy). Dalej warstwa park samochodowy, wobec zniszczenia kolei. Nasze rafinerie mogą przerabiać 340 tys. ton rocznie, a będą mieć do przeróbki tylko 100 tys. ton. To też robione są starania o sprowadzanie ropy z Rumunii, Egiptu, a głównie z Związku Radzieckiego. Cystern mamy 4 razy mniej niż przed wojną.

## JESZCZE

o BYŁYCH JEŃCACH. Niemiecka walcząca ~~zawieszona~~ do poprzedni pisze. Dwa pytania stawiają wszyscy mający znajomych wśród byłych jeńców, przebywających obecnie w obozach w Niemczech. Pierwsze - dlaczego tylko niewielu z b. jeńców dostało się do Sił Zbrojnych? Po drugie - dlaczego nikt się nimi nie zajmuje? Do Polskich Sił Zbrojnych w Brytanii dostali się ci wszyscy b. jeńcy, którzy dotarli do jednego z trzech polskich Obozów Zbornych działających na terenie Francji, mniej więcej do czerwca b.r. Obozy Zborne wolały ich do ewidencji i przesyłały do K.U. w Szkocji. Łóżnie, mimo że nadal przyjmowały i reaktywizowały b. jeńców, praktycznie biorąc nie kierowały ich do Brytanii. Z tych b. jeńców tworzone są obecnie ośrodki rezerwowe na południu i północy Francji - Kto dotarł do Francji? Ci, którzy opuścili obozy w Niemczech na własne ryzyko i własnym przemyśleniem idąc na zachód. Zresztą, bynajmniej nie wiedzieli o żadnych możliwościach przedostania się do armii tą drogą. Ot prosto mieli szczęście. I takich było bardzo niewielu. Często ludzie pytają, czemu ten czy ów krewny czy przyjaciel nie zrobił tego i nadal jest w Niemczech, gdzie nie ma się nawet w co ubrać. Przyczyny są różne. Władze wydały rozkaz, by jeńcy pozostali na tym miejscu, gdzie zostali uwolnieni. Komendanci obozów wstrzymywali wszelkimi siłami ucieczki z obozów b. jeńców; złośliwi mówią, że to dlatego iż straciliby "posady" komendantów. Sądzić jednak należy, że była to jedynie zupełna nieswiadomość i wykonywanie instrukcji, przekazywanych przez BBC. Nie wolno również sądzić, że pośrodku było takie łatwe. Niektórzy pozostali, czekając na jasne instrukcje i dyrektywy. Wreszcie nie każdy miał tyle inicjatywy i zyka awanturniczej, by rzucać się głową naprzód w nieznaną. Prosić obcych o pomoc, wstydzić się wszędzie swego zwykle nadmiernie zniszczonego mundurów, a także przez brak jakichkolwiek papierów przy nieznajomości języka - to nadmiernie wiele było powodów, które zatrzymywały b. jeńców w Niemczech. Lepiej, gdyby rzeczy stały się bardziej wiadome i zorganizowane, ruszyło więcej b. jeńców, że jest już za późno, że Armia nikogo już nie przyjmuje. Stałoby tylko kilkuset b. jeńców przedostało się do Polskich Sił Zbrojnych w Brytanii, parę tysięcy do II Korpusu i parę tysięcy do "Francji", gdzie są jakby w stanie przejściowym - na pół byli jeńcy, na pół żołnierze, co się przede wszystkim przejawia w zaopatrzeniu. - Pozostało w Niemczech około 150 tys. ludzi, którym przysługują prawa b. jeńców. Prawa te są bardzo przejściowe, prawo do zaopatrzenia, rehabilitacji i aktywizacji w armii. W niektórych armiach trwało to parę tygodni, najwyżej miesięcy. Do Anglii wrócili tylko ci z niewoli, którzy ewidentnie przeszli przez koncesje U.S.P. w Imperium. Pozostali ewidencyjnie i gospodarczo należą do kraju, gdzie jest rząd zarządzany przez Anglików. Dlatego też prawie tylko Warszawa może się zająć b. jeńcami. Stamtąd powinna przyjść organizacja, zaopatrzenie, załatwienie zbrodnic, transportu do kraju. Nikt tego nie oczekiwał z b. jeńców, którzy świadomie lub podświadomie liczyli tylko na rząd polski w Londynie, ale ten nie miał już prawa zajmować się nimi, a rząd warszawski nie chciał. Nie chciał, bo nie chciał nawet uzyskać od Rosjan zezwolenia na transporty przez strefę rosyjską, choć alianci natychmiast zofiarowali środki transportowe w wystarczającej ilości. Nie chce dalej zajmować się b. jeńcami "żywa ich jedynie do powrotu, buntuje przeciw aliantom, pozostawiając troskę o wszystkie potrzeby tej rozgorzyczonej i bezradnej masy tymże aliantom i "londyńskim faszystom". - To, co dziś mają b. jeńcy, a mają więcej, niż cywilni deportowani, można zawdzięczać tylko szerokiemu gestowi armii zachodnich Sprzymierzeńców i przedstawicielom władz kaduka więcej, niż się należy cywilom. Nie trzeba jednak sądzić, że zrobiono w tym kierunku, co tylko było można. Nie wykorzystano niestety wszystkich możliwości, gdy był czas, - dziś improwizuje się i sztakuje nadal w najgorszych warunkach. - Śród b. jeńców w Niemczech istnieje specyficzny nastrój. Iracjonalnie bez wyjątku pragną oni do stać się do szeregów armii regularnej. Niewątpliwie czynnik materialny odgrywa tu pewną rolę. Ale nie należy przeceniać tego momentu. Nie jeden, pragnący natychmiast wrócić do kraju i rodziny, gdyby mu dali wolny wybór, wstąpiłby do armii, choć wolałby wracać, niż pozostać na obczyźnie. Niektórzy specjalnie zajmujący się handlem lub innymi bardzo intratnymi interesami, również chętnie by go porzucili dla szeregów wojska. To nie jest to

samo, co w sierpniu 1939, a jednak wynik jest ten sam - wszyscy czują, że musimy być żołnierzami. - Nie można też zapomnieć, że w niewoli niemieckiej jęncy ciężko walczyli o to, by pozostać jencami, żołnierzami w niewoli. Była to bezustanna walka o zachowanie godności, utrzymanie słowa, danego sobie samemu i przeciwstawienie się wszelkim zamiarom Niemców, którzy zlikwidować wszystko, co zostało z armii polskiej. Była to walka ciężka, nieraz rozgrywająca się w tragiczny sposób na płaszczyźnie życia codziennego, nieraz równie ciężka na odcinku życia psychicznego i nerwowego. To są rzeczy niewymierne i może niewypowiedziane. Ale tym niemniej były one dla wszystkich b. jenców treścią szczęścia lat życia. Trudno więc dziwić się, że logiczny koniec widzą oni tylko - w szeregach wojska. - Początkowo, po uwolnieniu olbrzymią większość b. jenców pragnęła natychmiast wrócić do kraju. Przede wszystkim inteligencja. Obecnie jest coraz mniej i mniej takich. Na ogół myślą o powrocie ci, których wzywają obowiązki rodzinne - żona i dzieci. Ale i wśród nich jest dążność do przeczekania przynajmniej zimy, podczas której może zdołają otrzymać z kraju wiadomości. (Dalej art. mówi o brakach w zaopatrzeniu). Najgorsza ze wszystkiego jest bezczynność. Brak zajęcia i nawet brak nadziei na jakąś pracę powoduje uczucie, że się jest niepotrzebnym, i niechęć do działania nawet we własnym interesie. - Prosto panuje psychoza bezczynności. Jeśli jej nie przełamie własna potrzeba - bo nie ma dziś widoków, by można to zrobić z góry, w sposób urzędowy - to stan moralny i psychiczny tych ludzi będzie wkrótce opłakany. Nikt dotąd nie pomyślał, by uzyskać od aliantów sorty mundurów z demobilu. Ostatnio poruszył tę sprawę "Związek b. jenców". Nie tylko o to chodzi, by tych ludzi ubrać na zimę, ale i aby dać im choć zewnętrzne oznaki żołnierzy. Bo dziś wielu wstydzi się wyjść z baraków i mieszkań, lub - wprost nie może. Operetkowa mozaika umundurowania naszych b. jenców psuje nasze dobre imię. Jest to mieszanka ze wszystkich krajów i epok. Bo np. mundury norweskie lub amerykańskie z poprzedniej wojny, przysłane jencom przez Czerw. Armię, dalekie są od ubrania żołnierza w nowoczesnej armii. (Zatrudnienie zdaniem autora artykułu mogą dać obozy cywilne, gdzie wciąż brak kierownictwa). Z Londynu tylko, od władz centralnych można by uzyskać pewną zmianę stosunku władz okupacyjnych. Gdyby władze wojskowe uzyskały mundury od aliantów, może zdołałyby również uzyskać kantyny dla b. jenców, t.j. możność zakupu w magazynach wojskowych najpotrzebniejszych rzeczy, jak mydło, zyletki, sznurówka, szczotki do zębów, butów, pasty, zapalki, chustki, wieszaki skórcze i papierosy. Z drugiej strony również tylko władze centralne alianckie mogłyby dać zezwolenie na otwarcie produkcji pewnych rzeczy pierwszej potrzeby do zaopatrzenia b. jenców i potem wysiedleńców. Tymczasem za mało się robi w tym kierunku. Nie rzadkie są wypadki stwierdzenia dezercji tam, gdzie b. jeniec po prostu posiadał pracować i to zwykle na korzyść innych "olaków. Błąd jest w założeniu - to nie jest wojsko, bo b. jęncy nie mają ani pełnych praw, ani pełnych obowiązków żołnierzy. Nie sadzę, by w najbliższej przyszłości zagadnienie b. jenców mogło być rozwiązane całkowicie. Tyle tylko, że się ła rzeczy trochę poprawia, się ich warunki bytowania. Ale nawet najlepsze zaopatrzenie, o czym trudno marzyć, nie uregułuje ich życia. Nie mają oni żadnego stanu prawnego, bez którego jako część społeczeństwa czy narodu nie można istnieć. A stan prawny ich jest taki, jak milionów innych Polaków. (Artykuł podaliśmy w obszernym wyciągu, jako traktujący bliski nam temat. Nie znaczy to, aby wszystkie poglądy na naszą rzeczywistość odpowiadały jej bez zastrzeżeń. Ale jest to sprawa do dyskusji, na którą brak nam miejsca).

**CI, KTÓRZY ZOSTAJĄ.** W najbliższym czasie opuszcza Norwegię - wobec likwidacji oddziałów i placówek bryt. - ostatnia grupa 1.800 Polaków. Ci, którzy nie zgoda się na powrót do kraju, zostaną przewiezieni, podobnie jak poprzednie grupy, do Niemiec. - Irz. Truman w liście, będącym odpowiedzią na zabiegi Polonii amerykańskiej, oświadcza: "Nie jest polityka Stanów Zjedn. przyczynić się do repatriacji wbrew woli Polaków. Ameryk. władze wojsk. robią wszystko, co leży w ich mocy, by poprawić warunki wysiedleńców polskich w Niemczech. Czynnione są wysiłki dla zwiększenia możliwości zatrudnienia. Należy oczekiwać z całym spokojem, że UNRRA i Miedzynar. Zarząd Opieki nad Wysiedleńcami, współpracując ściśle z władzami wojskowymi, przyczynią się wydatnie do ulżenia doli tych wysiedleńców, którzy pozostaną w Niemczech."

**BE SRAW POLSKICH.** R. COBURN podaje: Rząd polski postanowił upaństwowić wszystkie fabryki, zatrudniające ponad 50 robotników. Pracownicy otrzymają odszkodowanie. = **7 CZWARTEK** podpisano umowę polsko-ukraińską o wymianie ludności z części Bukowiny i Besarabii. = **KORIUS OCHRONY I OGRANICZA** przejął od wojska 80 km wzdłuż Nissy = **DO GDYNI** przybyły 2 statki z 2 tys. Polaków z Norwegii. Również do Gdyni przybywają transporty repatriantów cyw. z bryt. strąfy Niemiec. Z Krakowa wyjechało na wschód 3 500 Ukraińców z inwentarzem. = **W WARSZAWIE** walny zjazd dziennikarzy przyjął statut Związku Zawodowego Dziennikarzy, oraz "statut obyczajowy", i rezesem wybrano p. Wasowskiego (reszta nazwisk w zarządzie głównym - osoby zupełnie nieznane). Następnie delegacja wyjechała do Gdańska. = **W USZCZY BIAŁO-WIESKIEJ** w/g "Izwestij" nie ma większych szkód. Niemcy w obawie przed partyzantami nie zapuszczali się w głąb lasów. Prawie wszystkie okoliczne wsie zostały zniszczone. Zbirów zachowało się 23. = **"THE BULLETIN"** (Szkocja) zamieszcza oświadczenie p. Taylora, członka delegacji spółdzielców bryt., która odwiedziła Polskę. Oświadczył on, że jakkolwiek ma powody, by zalecać Polakom powrót do pracy w kraju, to jednak po swej wizycie w Polsce nabrak znacznie większej sympatii i zrozumienia dla punktu widzenia tych, którzy obecnie uważają za swój obowiązek zostać na wygnaniu. "Istnieje wiele rzeczy, które chciałbym wypowiedzieć publicznie w nadziei, że niektóre warunki, istniejące w Polsce, mogłyby ulec zmianie, ale obecnie nie jestem do tego upoważniony. Członkowie delegacji byli tak pod wrażeniem i tak zaniepokojeni niektórymi rzeczami, których świadkami byli w Polsce, że przed ogłoszeniem swego oficjalnego raportu uważali za wskazane naradzić się z min. spr. zagr. i. Bevin udzielił im rady, by poczekała z ogłoszeniem raportu, i do tej rady dostosowaliśmy się". = **1. OSOBA MORAWSKI** oświadczył, że na razie wybory nie mogą się odbyć, gdyż rząd musi najpierw rozwiązać pilniejsze problemy gospodarcze. Możliwe jest natomiast uzupełnienie Kraj. Rady Narodowej do 444 członków, co rozszerzy podstawę polityczną obecnej reprezentacji narodu.

**W STREFIE AMERYK.** zarząd wojsk. nie zgodził się na przesunięcie wyborów samorządowych do wiosny. W miastach powyżej 20 tys. mieszk. wybory muszą się odbyć 27. I. 1946. Banki w Bawarii, Hesji i Luksemburgii muszą być rozdzielone, żaden bank nie będzie mógł mieć filii na obszarze drugiego z tych trzech państw. = **W STREFIE AMERYK.** do szkół uczęszcza 86,5% dzieci w wieku 7-14 lat. Jest dotkliwy brak nauczycieli nie-nazistów. = **W MUNSTER** stanęło przed sądem 5 oficerów bryt. za zabranie alkoholu z niem. magazynu. Wszystkich ukarano, 1 dachowcy i 1 oficer zostali usunięci z armii. = **GEN. KURT MAYER** (Niemiec) odpowiada przed sądem bryt. za wydanie rozkazu zabicia 7 jeńców bryt. gdyż "jedzą za dużo". Świadkiem oskarżenia jest pewien Polak, zmuszony do wstąpienia do SS. = **W STREFIE BRYT.** aresztowany został za nazizm sekretarzem komunikacji śródmiejowej. = **W BAD GODESBURG** odbędzie się zjazd delegatów niem. partii chrześc.-dem. ze wszystkich stref. = **W BERLINIE** chorzy Niemcy otrzymają pomoc za pośrednictwem MCK paczki z żywnością i lekarstwami od zagranicznych товариств opieki nad Niemcami. = **W BERLINIE** odbyła się w obecności min. Bevina konferencja w sprawie przekazania Niemców cyw. władzy administr. w strefie bryt. = **W AUSTRII** rozwiązała się organizacja opoz. = **RZĄD FRANCUSKI** zabiega o poparcie Rosji w sprawie umiędzynarodowienia Zagł. Rухy. Projekt franc. wrecony został w Moskwie. W/g "Humanite" Rosja udzieli Francji poparcia. Za umiędzynarodowieniem Zagł. Rухy opowiedział się "Times". = **ZE STREFY AMERYK.** otrzyma Francja 20 i następnie 10 tys. jeńców niem. do pracy w kopalniach. Ogółem będzie zatrudnionych we Francji 1 milj. jeńców niem.

**SOWJETY** R. N. YORK podaje: Wyniki wyborów w Austrii i na Węgrzech dowodzą, że komunizm jako siła polityczna nie jest groźny. Jeśli obecne spotkanie w Moskwie da dobre wyniki, przyszłe ewentualne spotkania między ONZ odbędą się w przyjaźniejszej atmosferze i zwiększą widoki na pokój. = **MANCHESTER GUARDIAN** pisze: Rosja skłania się do utrzymania spotkań Trzech, bo zapobiega to jej izolacji. = **BYRNES** przez godzinę nie mógł wylądować w Moskwie z powodu śniegicy. Oświadczył on, że szeroko omawiać się będzie postanowienia jaltńskie. Jutro w południe odbyło się spotkanie Molotowa z Byrnsem w obecności Wyszynskiego i ambas. Harrimana. Wczoraj rozpoczęła się formalnie konferencja.

**ORZULNICY** - **3600** - **SUGOSSEWII** nadaje audycje podziemni radiostacja.  
 przemówienie inauguracyjne wygłosił gen. Michajłowicz, Radio wzywa naród, by przygotował się do powstania. = **BUDAPESTCIE** prezydent miasta oświadczył, że śmiertelność niemowląt w 1. roku wynosi 40%. Wiele jest urodzeń niezwykłych. Szcząść się epidemie, głównie czerwonka i tyfus. Zapewnić brak wiatrowi, zapas żywności i ziemniaków wystarcza na tydzień. Prezydent woszał narody, szuka pomocy, a ludność miast, by wyjeżdżała na wieś. = **PIERSJI** wojska bryt. skoncentrowane zostały w płd.-zach. części kraju. Wojska perskie, nie dopuszczane przez oddziały sow. do Azerbejdżanu, wróciły do Teheranu. = **TURCJI** pojawiły się 3 nowe dzienniki Lewicowe, popierające Tita, rząd bułgarski i grecki **B&M Times** przewiduje bliskie zmiany wewnętrzne. R. Moskwa podaje: wypadki w Stambule miały charakter zdecydowany przeciwradziecki. Wywalały one zachwyty tureckiej prasy reakcyjnej. Jej komentary dowodzą, że sowiecki punkt widzenia był słuszny. Nota sowiecka uczyniła rząd turecki odpowiedzialnym za ten wrogi akt. Odpowiedź turecka uznaje twierdząc, że demonstracje nie były aktem wrogim przeciw żądanemu państwu, lecz jedynie sprawa wewnętrzna. W rzeczywistości były one skierowane przeciw ZSRR, Narodom Zjednoczonym i pokojowi świata.

**Ó Z N E** - USA Senat przyznał dla UNRRA 187,5 milj. funtów. = **IZBIE** amerykańskiej, ambasador Halifax oświadczył, że również Ameryka ponosi odpowiedzialność za wypadki na Jawie, gdyż wojska bryt. nie przybyły tam z własnej inicjatywy. = **LONDYNIE** 2 tys. policjantów i żandarmerii bryt. przeprowadziło obławę na 20 tys. dezerterskich. Przeszukiwano kina, teatry i lokale nocne. Aresztowano 6.800 podejrzanych. = **ZA SIEDZIBA ONZ** w Stanach Zjedn. wypowiedziało się 30 państw, przeciw 14, 6 wstrzymało się od głosowania. = **RZĄD FRANCUSKI** wrócił się do rządów USA i W. Brytanii o dokładne określenie ich polityki wobec Hiszpanii. Rząd franc. w/g "Timesa" pragnie zerwać stosunki z Hiszpanią, ale wspólnie z obu mocarstwami. = **STAN GEN. IAT-TOKA** nie jest zdaniem lekarzy niebezpieczny, o ile nie nastąpi komplikacja. W każdym razie paraliz pozostanie. = /g R. Warszawa do Polaki zwieźli Niemcy z różnych krajów Europy 1.200.000 Żydów, by ich tam usmierdzić.

**CZECHOSŁOWACJA** w/g wiadomości węgierskie postanowiły usunąć z Gieszyna 30 tys. Polaków, którzy przybyli tam po Monachium. W najbliższym czasie rozpocznie się w radzie proces przeciw 2 generałom czeskim, Richtmocz i Blacha, o to, że w r. 1941 zdeklarowali gotowość wystawienia przeciw Sowietom 10 dywizji czeskich. Z oferty tej rząd niem. nie skorzystał. Dalejzy proces ma być przeciw b. ministrom rządu i prokuratora, oraz przeciw 40 dywizyjaczom czeskim, oskarżonym o kolaborację z Niemcami i o propagandę na rzecz istniejącej wówczas czeskiej Ligi Antybolszewickiej. Rząd czeski za pośrednictwem swej ambasady w Londynie zwrócił do rządu bryt. z żądaniem wydania dr. Teunera. Był on przewodniczącym kuratorium młodzieży czeskiej w Londynie i przed paru tygodniami zbiegł do Anglii, gdzie nawiązał nierzadkość z Komitetem Czeskim i gen. Archala. Uciekając miał zabrać z bagażu pewne dokumenty, kompromitujące niektórych polityków czeskich. W Bratysławie rozpocznie się wkrótce proces przeciw b. prezydentowi Słowacji, ks. Jozefowi Tiso, i jego ministrom, wśród których znajdują się Stefan Tiso, prof. Tuka, Mach i szef sztabu Gwardii Hlinki Antala. Wraz z nimi uciekli na własne b. r. wszyscy uciekli przed wojskami sowieckimi do Austrii i tam oddali się w ręce władz amerykańskich. Władze te początkowo zgodziły się na wydanie polityków słowackich, potem cofnęły zgodę i internowały ich w jednym z obozów, ostatecznie wydali ich. Dość należy, że na wiosnę 1949 ks. Tiso i jego rząd uznały bądź de iure bądź de facto prawie wszystkie państwa, łącznie z Sowietami.

**OGŁOSZENIE:** Administracja przypomina i. T. i renumeratorem, że do dnia 24 b. należy oddać prenumeratę za styczeń 1946, oraz komunikuje, że od 1. stycznia 1946 prenumerata p o d o p a s k a wynosić będzie 3 mk. miesięcznie, a nie - jak dotąd - 6 mk. i. T. i renumeratorem, abo nujący, należy oddać prenumeratę pod opaską, którzy nie odnowią prenumeraty do końca grudnia, otrzymywali je będą jedynie w ramach zwiększonego przydziału na Ostroka.

?

Kradną własne mienie, wśród bojek i głodu,  
indywidualnie, z Dzikiego Zachodu,  
po torach normalnych, albo zgola pieszo.  
W domu przechulają (gdy ich nie powieszają)  
co najmniej dwie trzecie szabrowanej treści....  
Gdzie ten kraj, gdzie ludzie, gdzie szaber się mieści?

Mocno pięścią stukną przy Trójkowych sporach  
i - już szaber płynie po szerokich torach...  
Gdy wagon niepełny, w drodze doładują;  
(nie protestuj, głupcze, przecież cię ratują  
od faszystów, szlachty i czarnej reakcji).  
Kto ci hurtownicy, z jakiej demokracji?

Z pewnej komisji. Prezes: Obywatel sekretarz dużo już repatriował?  
Sekretarz: Zegarków? 15. A obywatel prezes?  
Prezes: Tylko 9, ale udało mi się repatriować jeszcze 11  
pierścienków i futro dla żony.

● Aserbejdżanie. Towstaniec I: Nie wiecie, kto to jest ten towarzysz Auto-  
nomia? Zawsze był Stalin ....  
Towstaniec II: Nu, może zmienili ....

Z "Tolski Walczacej". Urywek mowy pożegnalnej: "Panie majorze! Niech mi będzie  
wolno panie majorze, pożegnać pana majora w imieniu obecnych podkomendnych  
pana majora. Panie majorze! Pan major odchodzi, pan major, panie majorze, który  
wykazał tyle pracy, panie majorze. My panie majorze, wpatrzeni byliśmy w pana  
majora, bo pan major był dla nas prawdziwym panem majorem itd.

"Rząd włoski postanowił studen-  
tom, poległym na wojnie, nadawać  
tytuł doktora" (październik 1942)

...Rząd włoski postanowił  
studentom poległym na wojnie  
nadać tytuł doktora.

Ah, jak pięknie, jak hojnie!

O biedna matko włoska!

Jaka to straszna zhora:

Oddałaś żywego studenta,  
zwrócili ci trupa doktora.

(Fryd. Jarosy: Mein Kampf (Walka  
z doktorem Goebbelsem. Hanower  
1945).

#### HUMOR ANGIELSKI

Gwiazdkowy upominek od zięcia  
w Indochinach.

